

Sygn. akt I C 149/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lipca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSR del. Magdalena Nagaduś

Protokolant: st. sekr. sądowy Małgorzata Mika

po rozpoznaniu w dniu 11 lipca 2013 roku w Krakowie

sprawy z powództwa J. O.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K.

o ustalenie

I. ustala, że powodowi J. O. przysługuje własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego numer (...) przy ulicy (...) w K.;

II. zasądza od strony pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K. na rzecz powoda J. O. kwotę 12.717 zł (słownie złotych: dwanaście tysięcy siedemset siedemnaście) tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nie obciąża strony pozwanej kosztami postępowania w pozostałej części.

Sygn. akt I C 149/13

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 11 lipca 2013 r.

Pozwem z dnia 6 listopada 2012 r. powód J. O. wniósł o ustalenie, że przysługuje mu własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego, położonego w K. przy ul (...) oraz o zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej- Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K., kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadniając swoje żądanie powód wskazał, że w dniu 11 stycznia 1992 r. zawarł w imieniu swojej matki, Z. S., umowę kupna-sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do wyżej opisanego lokalu. Powód przyznał, że zawierając umowę działał z przekroczeniem udzielonego mu pełnomocnictwa, jednakże mocodawczyni potwierdziła dokonaną przez niego czynność poprzez zamieszkanie w zakupionym lokalu oraz zapłatę na rzecz sprzedającej M. U. żądanej przez nią kwoty. Umowa sprzedaży została zawarta w zwykłej formie pisemnej. Matka powoda zaniechała niezbędnego w tamtym czasie wpisu w poczet członków spółdzielni, co w ocenie powoda, nie spowodowało jednak wygaśnięcia skutków przedmiotowej umowy po śmierci jego matki i brak jest przeszkód prawnych w domaganiu się przez powoda przyjęcia w poczet członków spółdzielni. Powód podniósł, że na skutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 30 marca 2004 r. warunek przyjęcia w poczet członków spółdzielni nie jest już przesłanką ważności nabycia przedmiotowego prawa. Prezes Zarządu strony pozwanej odmówił powodowi uznania jego prawa własnościowego do lokalu wskazując, że umowa kupna-sprzedaży „nie została zarejestrowana w Urzędzie Skarbowym”. Jako przyczynę odmowy wskazywano nadto zwykłą formę pisemną umowy, brak przyjęcia matki powoda w poczet członków spółdzielni oraz działanie z przekroczeniem pełnomocnictwa.

Pozew – k. 2-6.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Pozwana zarzuciła, że powód nie dysponował pełnomocnictwem rodzajowym, upoważniającym go do zawarcia umowy kupna-sprzedaży z dnia 11 stycznia 1992 r. Matka powoda, do swojej śmierci w dniu 7 czerwca 2002 r., nie potwierdziła wskazanej czynności zgodnie z dyspozycją art. 103 k.c., jak również nie dopełniła formalności związanych z przyjęciem jej w poczet członków Spółdzielni. Strona pozwana wskazała, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego, na który powołał się powód, wszedł w życie w dniu 15 kwietnia 2004 r. i ma zastosowanie do stanów faktycznych zaistniałych po tej dacie. Przytoczone w pozwie okoliczności poddają natomiast w wątpliwość nie tylko zamiar, ale wręcz świadomość Z. S., co do zakupu na jej rzecz prawa do lokalu mieszkalnego. W lokalu tym wymieniona mieszkała z powodem wyłącznie przez kilka tygodni, po czym J. O. na podstawie pełnomocnictwa z dnia 16 sierpnia 1991 r. darował prawo do lokalu na rzecz byłej żony A. O., która zamieszkuje w nim do chwili obecnej. Z dniem śmierci matki powoda, możliwość konwalidowania czynności prawnej bezpowrotnie wygasła, albowiem J. O. jako jedyny spadkobierca nie mógł potwierdzić czynności, której sam z przekroczeniem umocowania dokonał.

Odpowiedź na pozew – k. 26-28.

Bezsporne w sprawie było, że matka powoda Z. S. zmarła w dniu 7 czerwca 2002 r. Postanowieniem z dnia 27 września 2005 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa-Podgórze w Krakowie (sygn. akt I C1938/06) stwierdził, że spadek po zmarłej nabył w całości z mocy ustawy powód J. O..

Sąd ustalił następujący stan faktyczny sprawy:

W dniu 16 sierpnia 1991 r. Z. S. udzieliła powodowi J. O. pełnomocnictwa w formie aktu notarialnego, w którym upoważniła go do sprzedaży lub zamiany lokalu mieszkalnego numer (...), mieszczącego się przy Placu (...) w K.. W ramach udzielonego pełnomocnictwa powód został upoważniony do sprzedaży wyżej opisanego lokalu na warunkach oraz za cenę przez siebie określoną, do dokonania jego zamiany z ustaleniem ewentualnych dopłat, do odbioru i pokwitowania ceny, wydania nieruchomości w posiadanie nabywcy, w przypadku zamiany do objęcia dowolnie wybranej przez siebie nieruchomości w posiadanie. Pełnomocnictwo obejmowało umocowanie do podpisania stosownego aktu notarialnego oraz dokonania wszelkich innych czynności związanych z zawarciem umowy sprzedaży lub zamiany. M. upoważniła równocześnie powoda do występowania w jej imieniu we wszelkich sprawach majątkowych i niemajątkowych przed wszelkimi urzędami.

Dowód: odpis aktu notarialnego z 16 sierpnia 1991r., Rep. A I (...) - k 7.

Działając w imieniu matki, w dniu 11 stycznia 1992 r. powód zawarł z M. U. pisemną umowę kupna-sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego numer (...), mieszczącego się w budynku przy ul. (...) w K.. W chwili podpisania umowy powód przekazał sprzedającej kwotę 180.000.000 zł, stanowiącą równowartość ustalonej ceny sprzedaży (środki te pochodziły z pieniędzy uzyskanych po sprzedaży mieszkania w K.). Tego samego dnia lokal został wydany w stanie wolnym od osób i rzeczy.

Dowód: umowa kupna- sprzedaży - k. 8, zeznania świadka A. O. - k. 42-43.

M., Z. S. widziała lokal przed dokonaniem jego zakupu i zaakceptowała jego wybór. Jej intencją było przeprowadzenie się do K., aby po śmierci swojego męża być bliżej syna. Lokal został wyremontowany oraz znalazła się w nim znaczna część rzeczy matki powoda, które wcześniej znajdowały się w jej mieszkaniu w K.. Z uwagi na dyskomfort psychiczny spowodowany samotnością, w tym depresję Z. S., powód przez kilka miesięcy nocował z matką w spornym mieszkaniu. Po pewnym czasie lokal przestał się jej jednak podobać i we wrześniu 1993 r. Z. S. przeprowadziła się do siostry do K.. Mieszkając w K. chciała uregulować status prawa spółdzielczego do lokalu, wpisując się na listę członków spółdzielni. W tym celu matka powoda udała się do administracji pozwanej spółdzielni w celu załatwienia stosownych formalności i została ustnie poinformowana, że nie uzyska wpisu z uwagi na fakt nieuiszczenia stosownego podatku i brak formy

notarialnej umowy. W tej sytuacji, matka powoda zrezygnowała z podejmowania dalszych czynności w celu uzyskania wpisu na listę członków spółdzielni.

Dowód: zeznania świadka A. O. - k. 42-43.

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K., na posiedzeniu w dniu 13 stycznia 2006 r. odmówił potwierdzenia nabycia przez powoda spółdzielczego własnościowego prawa do spornego lokalu.

Dowód: pismo z dnia 24 stycznia 2006 r. - k. 9.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o treść wyżej wymienionych dokumentów prywatnych, zeznania świadka A. O. oraz okoliczności przyznane przez stronę pozwaną, dotyczące śmierci matki powoda oraz faktu nabycia przez niego w całości spadku po niej. Dowody te nie były w toku postępowania kwestionowane przez strony procesu. Sąd działając z urzędu również nie znalazł podstaw do podważenia ich wiarygodności, w związku z czym przedmiotowym walorem obdarzył je w całości.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Przepis ten ma charakter materialno prawny. Wprowadza on możliwość wytoczenia powództwa o ustalenie, dzięki któremu powód może domagać się od sądu stwierdzenia istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Zgodnie z ustawą powód może skorzystać z takiej możliwości po spełnieniu określonych przesłanek. Po pierwsze, pozew o ustalenie powinien określać dokładnie dany stosunek prawny lub prawo, którego ustalenia istnienia bądź nieistnienia domaga się powód. W niniejszej sprawie powód domaga się ustalenia, że przysługuje mu spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu opisane w pozwie. Po drugie, powództwo o ustalenie stosunku prawnego lub prawa może być uwzględnione wtedy, gdy spełnione są dwie przesłanki merytoryczne: interes prawny oraz wykazanie prawdziwości twierdzeń powoda o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje. Pierwsza z tych przesłanek warunkuje określony skutek tego powództwa, decydując o dopuszczalności badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda. Interes prawny występuje wtedy, gdy zachodzi obiektywna niepewność co do stanu prawnego lub prawa. Wykazanie zaś istnienia drugiej z tych przesłanek decyduje o kwestii zasadności powództwa (wyrok SN z dnia 27 czerwca 2001 r., II CKN 898/00, niepubl.).

Wobec faktu kwestionowania przez stronę pozwaną uprawnień powoda i braku możliwości uzyskania potwierdzenia swego tytułu do spornego lokalu na innej drodze, należy przyjąć, że powód posiada interes prawny w wytoczeniu powództwa w niniejszej sprawie. Spełniona zatem została pierwsza z przesłanek uwzględnienia powództwa.

Spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu jest ograniczonym prawem rzeczowym, zbywalnym, przechodzącym na spadkobierców i podlegającym egzekucji. Zgodnie z art. 223 § 1 i 2 ustawy z 16 września 1982 r. Prawo Spółdzielcze, w brzmieniu z dnia 11 stycznia 1992 r., zbycie przedmiotowego prawa zależy od przyjęcia nabywcy w poczet członków spółdzielni. Warunek ten został zniesiony z dniem 15 kwietnia 2004 r., na skutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 30 marca 2004 r. (sygn. akt K 32/03). W myśl art. 190 ust. 3 Konstytucji RP, orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, jednak Trybunał Konstytucyjny może określić inny termin utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego.

W doktrynie i orzecznictwie bezsporne jest, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego stwierdzające niezgodność z Konstytucją ustaw w zakresie wskazanym w art. 190 ust. 4 Konstytucji wywiera skutki retroaktywne. Oznacza to konieczność ponownego rozpoznania sprawy z pominięciem już niezgodnego z Konstytucją przepisu, jeżeli stanowił on podstawę wydania kwestionowanego orzeczenia sądowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 listopada 2008 r., sygn. V CO 43/08). Powyższe wynika z twierdzenia, że przepis nie nabywa charakteru niekonstytucyjnego na mocy orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, lecz stan ten trwa od dnia jego wejścia w życie (tak m.in. wyrok WSA w Łodzi z 1 lutego 2012 r., sygn. III SA/Łd1145/11). Należy również odróżnić obowiązywanie przepisu, rozumiane jako pozostawanie danego przepisu w systemie prawnym, od stosowania bądź odmowy stosowania tego przepisu przez sąd

w konkretnej sprawie. Nie można bowiem zarzucić sądowi naruszenia art. 190 ust. 1 i 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, gdy odmawia on stosowania przepisu niezgodnego z Konstytucją (por. wyrok NSA w W. z 17 czerwca 2011r., sygn. I OSK 1897/10). W takich przypadkach należy brać pod uwagę przedmiot regulacji objętej niekonstytucyjnym przepisem, przyczyny naruszenia i znaczenie wartości konstytucyjnych naruszonych takim przepisem, powody, dla których Trybunał stwierdził niekonstytucyjny charakter danego przepisu, a także okoliczności rozpoznawanej przez sąd sprawy i konsekwencje stosowania lub odmowy zastosowania niekonstytucyjnego przepisu. W wyroku z dnia 23 stycznia 2007 r. (sygn. III PK 96/06) Sąd Najwyższy stwierdził, że odroczenie, na podstawie art. 190 ust. 3 Konstytucji, wejścia w życie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego nie oznacza, iż przepis uznany za niezgodny z Konstytucją musi być stosowany do daty wskazanej przez Trybunał. Nie jest przecież tak, że do tego dnia jest on zgodny z Konstytucją, a od tego dnia staje się z nią niezgodny, mimo że Trybunał orzeka na podstawie aktualnego stanu prawnego. Teza ta jest konsekwencją utrwalonego w orzecznictwie Izby Pracy, (...) i Spraw Publicznych poglądu, że przepis uznany przez Trybunał Konstytucyjny za sprzeczny z Konstytucją lub innym aktem nadrzędnym, był niekonstytucyjny od dnia jego wydania i jako akt niższej rangi nie powinien być stosowany od dnia jego wejścia w życie. (...) Istotą zagadnienia jest bowiem stwierdzenie niekonstytucyjności przepisu. Natomiast odroczenie wejścia w życie orzeczenia ma na celu umożliwienie odpowiedniemu organowi stosowną zmianę tego przepisu, tak aby był on zgodny z Konstytucją lub innym aktem nadrzędnym. Podstawowym argumentem przemawiającym za wstecznym działaniem orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego jest funkcjonalność prawa. W szczególności dotyczy to wyroków stwierdzających odroczone terminy utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego (art. 190 ust. 3 Konstytucji). Dysfunkcyjne byłoby domaganie się stosowania prawa, co do którego Trybunał stwierdził sprzeczność z Konstytucją, po to tylko, aby po utracie jego mocy obowiązującej wznowiać postępowanie na podstawie procedur, o których mowa w art. 190 ust. 4 Konstytucji.

W uzasadnieniu wyroku z 30 marca 2004 r. (sygn. akt K 32/03) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że przepis uzależniający skuteczność zbycia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu od przyjęcia nabywcy w poczet członków spółdzielni, jest konsekwencją założenia, zgodnie z którym spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu jest prawem związanym z członkostwem w spółdzielni mieszkaniowej. Charakter związania sprowadza się do konieczności współistnienia prawa podmiotowego i członkostwa w spółdzielni podmiotu, któremu prawo to przysługuje. Związanie prawa własnościowego z członkostwem w spółdzielni tworzy niebędący immanentnym elementem innych ograniczonych praw rzeczowych, stosunek względny między członkiem spółdzielni i samą spółdzielnią jako odrębnymi podmiotami. Ustawodawca powinien jednak nie tylko ustanawiać takie regulacje normatywne, które wprowadzają określony zakres ochrony praw majątkowych, ale również ma on tzw. negatywny obowiązek polegający na nieprzyjmowaniu takich rozwiązań, które prowadziłyby do pozbawienia praw już istniejących stosownej ochrony albo do jej istotnego ograniczenia. Przy kształtowaniu katalogu praw rzeczowych konieczne jest istnienie cechy relewantnej różnicującej określone interesy, których ochrona realizowana jest za pomocą tego rodzaju konstrukcji. Ustawodawca nie może bowiem arbitralnie kształtować treści i granic poszczególnych praw majątkowych, spełniających identyczne funkcje i chroniących podobne interesy. Prawo podmiotowe skuteczne erga omnes, choćby właśnie z uwagi na jego szczególną konstrukcję i wspomniane zasady, które powinny być respektowane przez wszystkie podmioty obrotu cywilnoprawnego, wymaga spójnej i czytelnej z punktu widzenia celowościowej konstrukcji normatywnej.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd odmówił zastosowania na jej kanwie art. 223 § 2 u.p.m., uznając niekonstytucyjność wskazanego przepisu ze skutkiem retroaktywnym, od momentu wejścia w życie obecnie obowiązującej Konstytucji RP. Celem spółdzielni mieszkaniowych jest zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych i innych potrzeb członków oraz ich rodzin, poprzez dostarczanie członkom samodzielnie lokali mieszkalnych lub domów jednorodzinnych, a także lokali o innym przeznaczeniu. Warunek, który uzależniał nabycie przedmiotowego prawa ograniczonego, od przyjęcia nabywcy lokalu w poczet członków spółdzielni, stanowił nieuprawnione ograniczenie osoby będącej właścicielem danego prawa, w zakresie możliwości jego swobodnego dysponowania. Wskazane prawo, poza aspektem materialnym, pośrednio dotyczy sfery najistotniejszych praw obywatelskich, o charakterze socjalnym. Zaspokajanie podstawowych potrzeb życiowych, do których niewątpliwie należą potrzeby mieszkaniowe, nie może być pozostawione decyzji organu, którego zgoda na przyjęcie w poczet członków spółdzielni, uzależnia moment

skutecznego nabycia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. Zważyć należy, że uchylony przepis, w jego pierwotnym brzmieniu, nie wskazywał terminu, w którym miało nastąpić przyjęcie w poczet członków spółdzielni. Powyższe mogło zatem nastąpić w każdym czasie, z zaznaczeniem, że wskazana czynność każdorazowo będzie miała charakter konstytutywny dla przeniesienia przedmiotowego prawa. Do momentu spełnienia wskazanego warunku, lub do chwili uchylecia wymogu jego dochowania, osoba uprawniona nie mogła skutecznie nabyć przedmiotowego prawa, gdyż nie zostały spełnione ku temu wszystkie przesłanki normatywne. Z chwilą uchylecia powyższego przepisu, warunek przyjęcia w poczet członków spółdzielni przestał być przesłanką konieczną nabycia spornego prawa. Gdyby przyjąć twierdzenie strony pozwanej za poprawne, to wówczas konsekwentnie należałoby stwierdzić, że wszystkie osoby, które zawarły umowy w przedmiocie nabycie spółdzielczego prawa do lokalu, lecz dotychczas nie zostały przyjęte w poczet członków spółdzielni, automatycznie prawo to uzyskały z dniem 15 kwietnia 2004 r. Rozwiązanie to skutkowałoby nieuprawnioną dyskryminacją powoda, którego matka zmarła w dniu 7 czerwca 2002 r.

Przyjęcie retroaktywnego skutku niekonstytucyjności przedmiotowego przepisu, ograniczyło zakres przesłanek niezbędnych do stwierdzenia istnienia po stronie powoda własnościowego spółdzielczego prawa do spornego lokalu do ustalenia, czy matka powoda potwierdziła czynność prawną, dokonaną z przekroczeniem pełnomocnictwa.

Bezsporne pomiędzy stronami było, że powód zawarł umowę kupna-sprzedaży prawa do spornego lokalu z przekroczeniem udzielonego mu w tym zakresie pełnomocnictwa. Umowa zawarta przez rzekomego pełnomocnika jest czynnością prawną niepełną, wobec której zachodzi stan bezskuteczności zawieszonyj. Zgodnie bowiem z art. 103 § 1 k.c., jeżeli zawierający umowę jako pełnomocnik nie ma umocowania albo przekroczy jego zakres, ważność umowy zależy od jej potwierdzenia przez osobę, w której imieniu umowa została zawarta. Potwierdzenie następuje w drodze oświadczenia woli osoby reprezentowanej. Stosownie do treści art. 60 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny. W szczególności potwierdzenie o charakterze dorozumianym może zostać wyrażone w przystąpieniu przez rzekomego mocodawcę do wykonania umowy, o ile wiedział on o jej zawarciu w jego imieniu przez rzekomego pełnomocnika (por. B. Gawlik (w:) System prawa cywilnego, t. I, 1985, s. 764; S. Rudnicki (w:) S. Dmowski, S. Rudnicki, Komentarz, 2007, s. 432).

M., Z. S. widziała sporny lokal przed zakupem i zaakceptowała jego wybór. Lokal został wyremontowany na jej potrzeby, znalazła się w nim również znaczna część jej rzeczy, przeniesionych z jej mieszkania w K.. Powyższe, jak również treść udzielonego pełnomocnictwa oraz okoliczności sprawy w sposób wyraźny wskazują, że Z. S. potwierdziła zawartą umowę, której zawarcie i treść były zgodne jej wolą. Intencją mocodawczyni było przeniesienia się do K. po śmierci męża, aby mieszkać bliżej syna. Zamiar powyższy został zrealizowany. Powód sprzedał dotychczasowe mieszkanie matki, a pieniądze w zamian uzyskane zainwestował za jej zgodą w zakup spółdzielczego własnościowego prawa do spornego lokalu, w którym mieszkała ona do września 1993 r. wolę potwierdzenia dokonanej czynności potwierdza także próba uzyskania przez Z. S. wpisu na listę członków spółdzielni. Nie zmienia tej okoliczność, że była to próba podjęta jednokrotnie. Należy mieć na uwadze fakt, że matka powoda była w owym czasie już starsza osoba, mieszkająca w innym mieście i zapewne brak jej było wystarczającej determinacji i siły, by sprawę załatwić pomyślnie, skoro w tym czasie nie miało to dla niej większego praktycznego znaczenia. Fakt przeniesienia się matki powoda do K. także w żaden sposób nie wpłynął na ważność dorozumianego aktu potwierdzenia zawarcia umowy, bowiem była to decyzja wywołana zaistniałymi później okolicznościami. Stan faktyczny sprawy wskazuje na to, że mocodawczyni oddała w ręce powoda wszelkie czynności, związane z jej przeniesieniem się do K.. Z zeznań A. O. wynika, że matka powoda wiedziała o czynnościach podejmowanych przez syna i cieszyła się z przeprowadzki. Jest również zgodne z regułami logiki oraz doświadczenia życiowego, że osoba, która ogląda mieszkanie i następnie przekazuje pieniądze na jego zakup, w sposób konkludentny wyraża swoją aprobatę dokonania przedmiotowej czynności prawnej. Fakt późniejszego remontu mieszkania oraz przeniesienia się do niego wraz z rzeczami osobistymi, wyłącznie potwierdza, że Z. S. w sposób wyraźny uzewnętrzniła swoją akceptację zakupu przedmiotowego prawa do lokalu, czym potwierdziła umowę zawartą przez powoda z przekroczeniem udzielonego mu pełnomocnictwa.

Mając na względzie powyższe, Sąd uwzględnił powództwo. Jak wyżej wskazano, matka powoda skutecznie potwierdziła dokonaną przez niego przekroczeniem pełnomocnictwa czynność. Stwierdzenie niekonstytucyjności

przepisu statuującego wymóg przyjęcia nabywcy w poczet członków spółdzielnie, oznacz natomiast, że matka powoda nabyła sporne prawo w chwili zawarcia umowy. W myśl art. 922 § 1 k.c., prawo to przeszło w całości na powoda, jako jedyne spadkobiercę Z. O.-S..

Na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., Sąd zasądził od strony ozwanej na rzecz powoda kwotę 12.717 zł tytułem zwrotu poniesionych przez nią kosztów procesu. Na wskazaną kwotę złożył się koszt wynagrodzenia pełnomocnika profesjonalnego (7.200 zł), uiszczona opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa (17 zł) oraz opłata od pozwu (5.500 zł).. Wynagrodzenia pełnomocnika profesjonalnego określono na podstawie § 6 pkt. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Z uwagi na nieskomplikowany charakter sprawy, niewymagający szczególnych nakładów pracy pełnomocnika, Sąd ustalił należne mu wynagrodzenie na poziomie stawki minimalnej.